

Sygn. akt II C 701/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR A. Z.

Protokolant: staż. M. P.

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2016 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa I. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W., Gminie Ł.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie odpowiedzialności na przyszłość

1. zasądza na rzecz I. K. od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. i Gminy Ł.:

a) kwotę 35.000 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 września 2013 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia;

b) kwotę 200 zł (dwieście złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 września 2013 roku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów leczenia;

c) kwotę 532 zł (pięćset trzydzieści dwa złote) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 września 2013 roku do dnia zapłaty, tytułem kosztów pomocy osób trzecich;

d) kwotę po 50 zł (pięćdziesiąt złotych) miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby, za okres od dnia 1 czerwca 2013 roku do dnia 9 października 2013 roku, płatnej do dziesiątego dnia każdego kolejnego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności, z tym że w zakresie renty za miesiące czerwiec, lipiec i sierpień, wrzesień 2013 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 września 2013 roku do dnia zapłaty;

z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości dokonanej zapłaty;

2. zasądza na rzecz I. K. od Gminy Ł. odsetki ustawowe za opóźnienie:

a) od kwoty 35.000 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) od dnia 12 sierpnia 2013 roku do dnia 29 września 2013 roku;

b) od kwoty kwotę 200 zł (dwieście złotych) od dnia 12 sierpnia 2013 roku do dnia 29 września 2013 roku;

c) od kwoty 532 zł (pięćset trzydzieści dwa złote) od dnia 12 sierpnia 2013 roku do dnia 29 września 2013 roku;

d) od renty w kwocie po 50 zł (pięćdziesiąt złotych) miesięcznie, za miesiące czerwiec, lipiec i sierpień 2013 roku od dnia 12 sierpnia 2013 roku do dnia 29 września 2013 roku;

3. oddala powództwo w pozostałej części;

4. zasądza na rzecz I. K. solidarnie od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. i Gminy Ł. kwotę 5.064 zł (pięć tysięcy sześćdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;

5. nakazuje zwrócić na rzecz (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 98,92 zł (dziewięćdziesiąt osiem złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, uiszczonej w dniu 28 grudnia 2015 roku, zaksięgowanej pod pozycją 2411 151322;

6. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi solidarnie od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. i Gminy Ł. kwotę 813,30 zł (osiemset trzynaście złotych trzydzieści groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt II C 701/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 19 września 2013 roku powódka I. K. wniosła o zasądzenie od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej V. (...) Oddział Ł. kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 1.340 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od obydwu tych kwot od dnia 12 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty, przyznanie renty miesięcznej na zwiększone potrzeby w kwocie po 50 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 czerwca 2013 roku i na przyszłość, płatnej z góry do 10-ego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2013 roku w zakresie rat wówczas wymagalnych oraz w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat w przyszłości, w ten sposób, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia z odpowiedzialności drugiego z pozwanych do wysokości zapłaty na rzecz powódki. Nadto, żądała ustalenia, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za dalsze, mogące powstać w przyszłości skutki wypadku, zasądzenia zwrotu kosztów postępowania i zwolnienia od kosztów sądowych w całości.

W uzasadnieniu podniesiono, że w dniu 9 kwietnia 2013 roku powódka idąc chodnikiem przy ulicy (...) w Ł. na wysokości posesji numer (...) potknęła się na nierównym, uszkodzonym chodniku, w wyniku, czego straciła równowagę i upadła na ziemię uderzając głową o podłoże oraz doznając urazu głowy, dłoni lewej, prawego kolana i lewego braku, obrzęków pod prawym okiem, sińców na powiece górnej, głębokiego otarcia skroni prawej, siniaków na brodzie z raną tłuczoną, zasinienia i obrzęku prawego śródreżca, otarcia lewej ręki i kolana, ograniczenia ruchomości kciuka lewego oraz bólu barku lewego ze znacznym ograniczeniem ruchomości. Powódka cierpiała także na bóle i zawroty głowy, z powodu, których leczyła się u lekarza rodzinnego oraz w poradni neurologicznej. Dolegliwości te utrzymują się do dnia dzisiejszego. Wypadek spowodował ograniczenie przez powódkę aktywności zawodowej. I. K. musiała zrezygnować z prowadzenia szeregu szkoleń w okresie leczenia po wypadku. Z powodu doznanych urazów zmuszona była do korzystania z pomocy najbliższej rodziny przez okres 2 miesięcy po wypadku w wymiarze 2 godzin dziennie. Wartość koniecznej opieki i pomocy wynosi 1.140 zł (60 dni x 2 godziny x 9,50 zł/godzinę), której to kwoty dochodzi niniejszym pozwem. Ponadto, powódka żąda zwrotu poniesionych kosztów związanych z zakupem leków w okresie do końca maja 2013 roku w łącznej kwocie około 200 zł. Obecnie zwiększone potrzeby powódki wynoszą około 50 zł miesięcznie w postaci kosztów związanych z leczeniem po wypadku, w tym kosztów zakupów leków. Mimo zgłoszenia szkody żaden z pozwanych nie wypłacił na rzecz powódki żądanych świadczeń.

(pozew k.3-8)

Postanowieniem z dnia 1 października 2013 roku Sąd oddalił wniosek powódki o zwolnienie od kosztów sądowych.

(postanowienie k.41-42)

W odpowiedzi na pozew Gmina Ł. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania. Pełnomocnik Gminy Ł. kwestionował roszczenie powódki o zadośćuczynienie, co do zasady jak i co

do wysokości podnosząc, iż istnienie i rozmiar szkody nie zostały udowodnione. Wskazał, że w miejscu zdarzenia wskazanym przez powódkę nierówność chodnika zajmuje około 1/3 szerokości chodnika, który ma 3 metry szerokości. Podniósł, że nierówność jest dobrze widoczna z daleka i z bliska, a przy zachowaniu zwykłej staranności można ją z łatwością wyminąć. Wskazał, że w zwykłych warunkach racjonalnie myślący człowiek widząc taki rodzaj nierówności przed sobą na pewno nie wchodzi w jej środek. Z uwagi na bliskie usytuowanie latarni nawet po zmroku miejsce wskazane przez powódkę jest dobrze oświetlone. Pełnomocnik Gminy Ł. podniósł zarzut przyczynienia się powódki do zaistniałej szkody, gdyż w jego ocenie nie zachowała ona zwykłej staranności podczas przejścia po chodniku.

(odpowiedź na pozew k.52-53)

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania. Pełnomocnik pozwanego kwestionował wszystkie okoliczności, w jakich miało dojść do zdarzenia, jego przebieg, miejsce, stan nawierzchni oraz jakkolwiek ich związek z uszkodzeniami ciała powódki. Pełnomocnik pozwanego podkreślił, że nie ma możliwości jednoczesnego naprawienia wszelkich nierówności i dziur we wszystkich chodnikach, jakimi zarządza Gmina na terenie miasta Ł.. Podniósł, że zima w kwietniu 2013 roku ustąpiła wyjątkowo późno. Roztopiający się śnieg ujawnił zniszczenia dokonane w nawierzchniach dróg już po upadku powódki. Zaś warunki meteorologiczne uniemożliwiły skuteczne działania naprawcze. Wskazał, że do zdarzenia doszło z winy samej powódki, która winna ominąć dziurę w chodniku, co wyłącza odpowiedzialność pozwanych. Jednocześnie wskazał, że w kontekście przytaczanych w uzasadnieniu pozwu obrażeń powódki wiązanych przez nią z przedmiotowym zdarzeniem, żądane zadośćuczynienie jest w rażąco wygórowanej wysokości. U powódki brak jest trwałych następstw wypadku, nie doszło do upośledzenia funkcji organizmu w stopniu uzasadniającym dopatrywanie się powstania uszczerbku na zdrowiu. Nie ma również trwałych następstw wypadku.

(odpowiedź na pozew k.62-68)

W piśmie z dnia 10 lutego 2014 roku pełnomocnik powódki wyjaśnił, że powódka nie otrzymała od jakichkolwiek podmiotów, w tym ZUS i pracodawcy świadczeń w związku ze zdarzeniem z dnia 9 kwietnia 2013 roku oraz że I. K. nie występowała o wypłatę jakichkolwiek świadczeń związanych ze zdarzeniem z dnia 9 kwietnia 2013 roku.

(pismo pełnomocnika powódki k.82)

Na rozprawie w dniu 1 lipca 2014 roku pełnomocnik powódki popierał powództwo. Sprecyzował, że I. K. pozywa (...) Spółkę Akcyjną V. (...) z siedzibą w W.. Pełnomocnicy pozwanych wnosili o oddalenie powództwa.

(protokół rozprawy k.99-105a)

W piśmie procesowym z dnia 1 grudnia 2015 roku pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo w zakresie zadośćuczynienia o dalszą kwotę 15.000 zł wnosząc o zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki łącznej kwoty 35.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie podtrzymał żądanie pozwu. Odpisy tego pisma zostały doręczone przez Sąd pozwanym: (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. w dniu 11 stycznia 2016 roku, a Gminie Ł. w dniu 12 stycznia 2016 roku.

(pismo procesowe pełnomocnika powódki k.215-216, dowody doręczenia k.238-239)

W piśmie procesowym z dnia 12 stycznia 2016 roku pełnomocnik pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, również w rozszerzonym zakresie.

(pismo pełnomocnik pozwanego k.232-233)

Na rozprawie w dniu 18 listopada 2016 roku pełnomocnik powódki popierał powództwo.

(protokół rozprawy k.260 i k.262, nagranie 00:03:21-00:10:12, 00:32:50-00:34:10)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 kwietnia 2013 roku, przed godziną 10⁰⁰, I. K. przewróciła się na chodniku ulicy (...) w Ł., na wysokości posesji numer (...), doznając stłuczenia głowy, twarzoczaszki, kończyn górnych, prawego stawu kolanowego, lewej połowy klatki piersiowej, urazu głowy bez utraty przytomności oraz licznych otarć naskórka twarzy i ran tłuczonych twarzy.

(dowód: dokumentacja medyczna k.19-24 v., zeznania świadka R. P. k.104, przesłuchanie powódki k.261-262 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.100-103, nagranie protokół rozprawy z dnia 18 listopada 2016 roku 00:19:47- 00:29:16)

W dniu wypadku I. K. jechała na posiedzenie Okręgowej Izby (...) w Ł. z siedzibą w Ł., przy ulicy (...), na które była oddelegowana z miejsca pracy. Powódka pełniła funkcję Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej (...) w Ł.. Prowadziła szkolenia. I. K. wysiadła z tramwaju numer (...) na przystanku naprzeciwko Teatru Nowego. Przeszła na przejściu dla pieszych na zielonym świetle przez ulicę (...) w prawą stronę i kierowała się w stronę ulicy (...), aby dojść do siedziby Okręgowej Izby (...) w Ł.. Powódka minęła bank na ulicy (...). Na chodniku w zadoleniach znajdowały się kałuże. I. K. chciała wyminąć jedną z nich i stanęła na płycie, która była ruchoma. Straciła wówczas równowagę i upadła na twarz. Upadek zamortyzowała torebka, którą powódka niosła. Za powódką szedł starszy mężczyzna, który na widok doznanych przez nią obrażeń chciał wezwać pogotowie. I. K. przez chwilę leżała na chodniku. Później mężczyzna pomógł jej wstać. Powódka poprosiła mężczyznę, żeby pomógł jej dojść do siedziby Okręgowej Izby (...) w Ł.. Mężczyzna doprowadził powódkę do I., gdzie inne pielęgniarki zdecydowały, że trzeba zawieść powódkę na pogotowie. Powódkę zawiozła na pogotowie prywatnym samochodem księgowa I.. W chwili wypadku powódka miała na nogach płaskie kozaczki.

(dowód: dokumentacja zdjęciowa k.14-15, karta wypadku w drodze do pracy k.18-18v, zawiadomienie k.29, zeznania świadka R. P. k.104, przesłuchanie powódki k.261-262 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.100-103, nagranie protokół rozprawy z dnia 18 listopada 2016 roku 00:19:47- 00:29:16)

W dniu 9 kwietnia 2013 roku temperatura powietrza wynosiła się o -0,6 °C o godz. 5.00, -0,4 °C o godz.8.00, 4,2 °C o godz.14.00. W tym dniu nie wystąpiły opady atmosferyczne, a wysokość pokrywy śnieżnej wynosiła do 6 cm.

(dowód: informacja meteorologiczna k.86)

Na pogotowiu wykonano I. K. prześwietlenia. Stwierdzono liczne stłuczenia. Powódka miała też zdartą skórę z prawej części twarzy, która dodatkowo szybko puchła. Powódka miała stłuczoną, bolesną i opuchniętą prawą rękę, bark i kolana. Na twarz założono powódce opatrunek. Podczas wizyty u lekarza POZ w dniu 13 kwietnia 2013 roku powódka skarżyła się na bóle głowy i nudności. I. K. otrzymała skierowanie do poradni ortopedycznej. Z powodu utrzymujących się bólów głowy powódkę w dniu 20 maja 2013 roku konsultował neurolog. Rozpoznał pourazowy ból i zawroty głowy. Badanie (...) nie wykazało zaburzeń. Z powodu dalszych utrzymujących się bólów i zawrotów głowy powódka otrzymała od neurologa B. i M.. Powódka w dniu 15 maja 2013 roku była konsultowana przez neurochirurga, który nie stwierdził, aby wypadek spowodował uszkodzenia na poziomach kręgosłupa wcześniej operowanych.

(dowód: dokumentacja medyczna k.19-24 v., k. 118-120 v., k.143, dokumentacja zdjęciowa k.26, przesłuchanie powódki k.261-262 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.100-103, nagranie protokół rozprawy z dnia 18 listopada 2016 roku 00:19:47- 00:29:16)

Przez około miesiąc po wypadku I. K. miała problemy z samodzielnym umyciem się i ubraniem z uwagi na dolegliwości bólowe. Nie mogła sprzątać, robić zakupów, oglądać telewizji, czytać z uwagi na nudności i zawroty głowy. Powódka wstydziła się wychodzić z domu z powodu strupów na twarzy, które pojawiły się w czasie gojenia się otarć skóry. Powódką opiekowali się mąż i córka. Po miesiącu od wypadku powódka mogła już wykonać wszystkie czynności wokół siebie. Z uwagi na zawroty głowy nadal nie mogła jednak wykonać wielu czynności związanych ze sprzątaniem w domu.

(dowód: przesłuchanie powódki k.261-262 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.100-103, nagranie protokołów rozprawy z dnia 18 listopada 2016 roku 00:19:47- 00:29:16)

Przed wypadkiem I. K. doznała urazu głowy na skutek uderzenia w szafkę w pracy. Rezonans magnetyczny głowy nie wykazał wówczas żadnych zmian pourazowych. W 2010 roku powódka miała wykonaną operację kręgosłupa szyjnego, gdyż z powodu przeciążenia nastąpiło przesunięcie dysków. Po operacji kręgosłupa szyjnego powódka nie miała dolegliwości bólowych ani zawrotów głowy. Była osobą sprawną, nie miała problemów z poruszaniem się. Nie leczyła się neurologicznie, ani nie miała blizn na twarzy.

(dowód: dokumentacja medyczna k.112-113, przesłuchanie powódki k.261-262 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.100-103, nagranie protokołów rozprawy z dnia 18 listopada 2016 roku 00:19:47- 00:29:16)

Od wypadku powódka odczuwa dolegliwości bólowe lewego kolana, pod którym ma obrzęk. Stosuje przeciwbólowo K., maść z K. i nagrzewa kolano. Okresowo cierpi na bóle i zawroty głowy, które występują na zmianę pogody, kilka razy w miesiącu. Powódka przyjmuje okresowo B. oraz leki przeciwbólowe. Powódka korzysta także z zabiegów rehabilitacyjnych na kręgosłup. Obecnie nie odczuwa istotnych dolegliwości stawu barkowego.

(dowód: przesłuchanie powódki k. 261-262 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.100-103, nagranie protokołów rozprawy z dnia 18 listopada 2016 roku 00:19:47- 00:29:16, kserokopie rachunków k.28, k.144-146)

Okolo miesiąc po wypadku I. K. wróciła do pracy. Zrezygnowała jednak z pełnienia funkcji Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej (...) w Ł., gdyż miała problemy ze skupieniem się.

Blizny na twarzy będące wynikiem wygojenia się ran powstałych na skutek wypadku miały wpływ na psychikę powódki. Stanowiły dla niej znaczne oszpecenie. W ocenie I. K. jej wygląd w czasie gojenia się ran na twarzy był bardzo nieprzyjemny. Powódka spotykała się z przykrymi żartami dotyczącymi wyglądu swojej twarzy. Z tych powodów I. K. początkowo zrezygnowała z prowadzenia wykładów dla pielęgniarek. Później prowadziła tylko jedno zajęcia. Bóle i zawroty głowy spowodowały jednak, że z nich zrezygnowała. Będąc Rzecznikiem Odpowiedzialności Zawodowej, pomimo urazów doznanych w wypadku, powódka musiała zakończyć te postępowania, które rozpoczęła, przesłuchiwać świadków. To kosztowało ją wiele wysiłku i samozaparcia. Uraz twarzy, którego doznała goił się w ten sposób, że początkowo rana się sączyła, później goiła się pod strupem, który wyglądał nieprzyjemnie, co sprawiało powódce trudności w kontaktach z innymi osobami. I. K. musiała wszystkim tłumaczyć, co się stało. Ponadto, powódka obawiała się zainfekowania ran na twarzy. Stosowała różne preparaty na rany. Powódka do dnia dzisiejszego ma problem ze skórą na twarzy w miejscu doznanego urazu. Nie może jej wystawiać na słońce. Pod wpływem słońca skóra się przebarwia na żyworóżowy kolor i boli.

(dowód: przesłuchanie powódki k. 261-262 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.100-103, nagranie protokołów rozprawy z dnia 18 listopada 2016 roku 00:19:47- 00:29:16)

W dniach 15 – 17 kwietnia 2013 roku I. K. miała uczestniczyć w konferencji naukowej dla rzeczników organizowanej przez (...) w W..

(dowód: pismo k.30)

Ulica (...) jest drogą powiatową w zarządzie Zarządu Dróg i (...). W okresie zdarzenia Gmina Ł. posiadała ubezpieczenie z tytułu odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W..

W 2012 roku zaplanowano generalny remont chodników ulicy (...) na odcinku od Manufaktury do al. (...). Środki na remont chodników ul. (...) na tym odcinku przyznane zostały wraz z zatwierdzeniem budżetu Miasta Ł. na 2013 rok, na przełomie grudnia 2012 roku i stycznia 2013 roku.

W okresie zdarzenia chodnik ulicy (...) na wysokości posesji numer (...) był miejscami zapadnięty, a niektóre płyty chodnikowe były poluzowane. Chodnik w miejscu wypadku był zakwalifikowany do prac naprawczych. Większe

prace naprawcze mogą być wykonywane tylko w okresie letnim. Natomiast, wszelkie punktowe ubytki w chodnikach powinny być usuwane na bieżąco, także w okresie zimowym poprzez wypełnienie ubytków chodnika asfaltem.

Prace utrzymaniowe, naprawcze drogi w okolicach posesji przy ul. (...) były wykonywane latem 2013 roku, polegały na wymianie płyt chodnikowych. Prace zaczęły się później niż zazwyczaj, z powodu długiej zimy i zalegania śniegu jeszcze na początku kwietnia 2013 roku. Jednak, wszystkie nierówności chodnika, w tym zadolenia, jakie występowały w miejscu zdarzenia powinny być usuwane na bieżąco.

(dowód: zeznania świadka A. Z. k.104-105, zeznania świadka G. S. k.135-136, dokumentacja zdjęciowa k.14-15)

W następstwie wypadku z dnia 9 kwietnia 2013 roku powódka doznała szczególnie słuczenia głowy, twarzoczaszki, słuczenia kończyn górnych i prawego stawu kolanowego, lewej połowy klatki piersiowej. Doznała również urazu głowy bez utraty przytomności. Uraz ten spowodował przede wszystkim słuczenie twarzoczaszki z licznymi otarciami naskórka i ranami tłuczonymi twarzy. Przedmiotowy wypadek wyzwolił u powódki cierpienia fizyczne o istotnym natężeniu w pierwszym miesiącu po zdarzeniu. W kolejnych miesiącach, dołączyły dolegliwości z kręgu zaburzeń adaptacyjnych, o umiarkowanym natężeniu, które składają się na rozpoznanie pourazowego zespołu podmiotowego. Skutkiem wypadku z dnia 9 kwietnia 2013 roku było powstanie u powódki długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z rozpoznaniem pourazowego zespołu podmiotowego w wysokości 5%. Przebyte uogólnione słuczenia ciała ograniczyły pełną wydolność ruchową powódki do prac fizycznych, maksymalnie w pierwszych 4 tygodniach po zdarzeniu. Powódka, po wypadku wymagała leków przeciwbólowych, których maksymalny miesięczny koszt mógł wynieść 40-50 zł. W kolejnych 6 miesiącach uzasadnione było przyjmowanie preparatów M. i B., których maksymalny miesięczny koszt mógł wynieść 87 zł (22 zł + 65 zł). Dłuższa terapia tymi preparatami jest dyskusyjna. Powódka w związku z wypadkiem z neurologicznego punktu widzenia nie wymagała rehabilitacji. W związku z wypadkiem w pierwszych 4 tygodniach po zdarzeniu I. K. wymagała pomocy osób trzecich w wykonywaniu ciężkich prac fizycznych, w tym prac wymagających dźwignia, w wymiarze średnio 5 godzin tygodniowo.

(dowód: pisemna opinia biegłej neurologa k.152-156, pisemna uzupełniająca opinia biegłej neurolog k.240)

Z ortopedycznego punktu widzenia u powódki w wyniku wypadku z dnia 9 kwietnia 2013 roku występuje stan po urazie wielomiejscowym i pourazowy zespół bolesnego barku lewego z niewielkim upośledzeniem funkcji. Wypadek spowodował trwały uszczerbek na zdrowiu powódki w wysokości 5 %. Cierpienia fizyczne powódki w początkowym okresie były stopnia średniego, następnie zmniejszały się. Skutki wypadku mogły powodować konieczność zażywania leków z grupy (...), których koszt kształtował się w granicach 20-30 zł/miesięcznie przez okres 3-4 tygodni, od wypadku. W chwili obecnej może zachodzić konieczność stosowania tych leków okresowo w przypadku nasilenia dolegliwości bólowych. Skutki wypadku mogły powodować utrudnienia życia codziennego powódki i wiązały się koniecznością pomocy osób trzecich w wymiarze 1-2 godzin dziennie przez okres 3-4 tygodni. Dolegliwości bólowe braku lewego oraz niewielkie upośledzenie funkcji może powodować konieczność korzystania z zabiegów rehabilitacyjnych, co jest możliwe w ramach ubezpieczenia w NFZ.

(dowód: pisemna opinia biegłego ortopedy k.175-178)

W wyniku wypadku z dnia 9 kwietnia 2013 roku powódka doznała licznych otarć naskórka twarzy i ran tłuczonych twarzy, które po ich wygojeniu się skutkują obecnie bliznami twarzy łącznie z pourazowym deficytem prawego łuku brwiowego, spowodowanym ubytkiem jego odcinka bocznego. W okolicy czołowej prawej widoczna jest linijna blizna pourazowa, brunatna, ułożona skośnie poziomo, o wymiarach 28 mm długości i 4 mm szerokości, „rowkowato” zagłębiona. W bocznym odcinku łuku brwiowego prawego widoczna jest linijna blizna pourazowa przebiegająca poziomo, blade-cielista, długości 24 mm i szerokości 5 mm, pozbawiona owłosienia brwi. Pozostałość brwi prawej (o długości 39 mm) jest o 12 mm krótsza od brwi lewej (o długości 51 mm), co powoduje asymetrię twarzy w górnym jej odcinku. W okolicy bródky widoczna jest linijna blizna pourazowa, blade-cielista, ułożona skośnie poziomo, o wymiarach 12 mm długości i 3 mm szerokości. Bolesność ran urazowych występuje w okresie obrzękowym ich gojenia się - okres ten trwa przez pierwsze cztery doby gojenia się ran przez rychłozrost, natomiast przy gojeniu się samoistnym przez ziarninowanie, co miało miejsce w przypadku powódki, trwać może tak długo, jak długo

trwa odczyn zapalny zwykle 1-2 tygodnie. Z punktu widzenia chirurgii plastycznej blizny i pourazowa asymetria twarzy - nieco „groteskowy” wygląd brwi, są uzasadnioną przyczyną odczuwania przez powódkę pewnego stopnia dyskomfortu psychicznego. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki spowodowany bliznami pourazowymi twarzy i pourazową asymetrią twarzy wynosi 5%. Z punktu widzenia chirurgii plastycznej okres gojenia się ran twarzy i liczne otarcia naskórka twarzy utrudniały powódce przez okres minimum 1 miesiąca pełnienie jej funkcji zawodowych i społecznych. Pewnym utrudnieniem życia codziennego była także konieczność pielęgnacji ran w okresie gojenia się. Było to gojenie samoistne przez ziarninowanie (gojenie wtórne), co wymagało zakupu środków opatrunkowych, środków odkażających, leków przeciwozłonowatych, a następnie maści leczniczych do pielęgnacji blizn ((...) maść ze śluzu ślimaka). Leczenie powódki w tym zakresie, całkowicie uzasadnione z punktu widzenia chirurgii plastycznej, trwało łącznie przez 6 miesięcy. Jego miesięczny koszt wynosił 100-150 zł miesięcznie. Ponadto powódka w celu przyspieszenia gojenia się ran i głębokich otarć naskórka i w celu zmniejszenia widoczności blizn nabyła jednorazowo lampę ZEPTEK. Koszt promocyjny tego urządzenia światłoleczniczego wynosi około 4.000 zł, a światłolecznictwo ran i blizn jest jedną z uznanych metod terapeutycznych. Rany pourazowe twarzy, ani blizny i zniekształcenia po ich wygojeniu powstałe, nie wymagały ani nie wymagają korzystania przez powódkę z zabiegów rehabilitacyjnych czy pomocy osób trzecich.

(dowód: pisemna opinia biegłego z zakresu chirurgii plastycznej k.201-203)

Pismem z dnia 8 lipca 2013 roku, doręczonym w dniu 11 lipca 2013 roku, powódka zgłosiła szkodę Gminie Ł., żądając wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 40.000 zł, odszkodowania z tytułu kosztów opieki w kwocie 1.140 zł i kosztów leczenia w kwocie 200 zł oraz przyznania renty na zwiększone potrzeby poczynawszy od dnia 1 czerwca 2013 roku w kwocie po 50 zł miesięcznie, płatnej z góry do 10-ego dnia każdego miesiąca, w terminie 30-to dniowym na wskazane konto bankowe. Pismem z dnia 26 sierpnia 2013 roku, doręczonym w dniu 27 sierpnia 2013 roku, Zarząd Dróg i (...) w Ł. poinformował pełnomocnika powódki o przesłaniu zgłoszenia szkody wraz z załączoną dokumentacją do (...) Spółki Akcyjnej V. (...) Oddział w Ł..

Pismem z dnia 30 sierpnia 2013 roku ubezpieczyciel wezwał powódkę do nadesłania w terminie 7 dni dalszej dokumentacji.

(dowód: zgłoszenie szkody k.32-36 z dowodem doręczenia k.37-38, pismo k.39, pismo k. 259)

Stawka pełnej odpłatności za usługi (...) w dni powszednie (od poniedziałku do piątku) na terenie miasta Ł. w okresie od lipca 2009 roku do chwili obecnej za jedną godzinę wynosi 9,50 zł.

(dowód: zaświadczenie (...) u k.25 i k.27)

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie powołanych wyżej dowodów, wśród nich dokumentów i ich kserokopii (w oparciu o art. 308 k.p.c.), zeznań świadków, przesłuchania powódki oraz opinii biegłych: neurologa, ortopedy i biegłego z zakresu chirurgii plastycznej.

Opinie biegłych nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania jak również nie wnoszono o ich uzupełnienie czy choćby wezwanie biegłych na rozprawę w związku z potrzebą zadania dodatkowych pytań.

W ocenie Sądu opinie biegłych nie budzą wątpliwości. Są one rzetelne, sporządzone zgodnie z wymogami specjalistycznej wiedzy, zawierają pełne i fachowe ustosunkowanie się do postawionych tez oraz wzajemnie się uzupełniają. Biorąc pod uwagę ich podstawy teoretyczne, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w nich wniosków Sąd uznał sporządzone opinie za w pełni miarodajne i wyczerpujące.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Powódka dochodziła ostatecznie od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 1.340 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od obydwu tych kwot od dnia 12 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty, przyznania renty miesięcznej na zwiększone potrzeby w kwocie po 50 zł miesięcznie, począwszy od dnia 1 czerwca 2013 roku i na przyszłość, płatnej z góry do 10 -ego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2013 roku w zakresie rat wówczas wymagalnych oraz w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat w przyszłości w ten sposób, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia z odpowiedzialności drugiego z pozwanych do wysokości zapłaty na rzecz powódki.

W przedmiocie zasady odpowiedzialności pozwanej Gminy Ł. wskazać należy, iż od wejścia w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2004 r., Nr 162, poz.1692), to jest od dnia 1 września 2004 roku odpowiedzialność jednostek samorządu terytorialnego oraz państwowych i komunalnych osób prawnych za szkody wyrządzone po tej chwili w zakresie niewładczej działalności opiera się na przepisach mających powszechny podmiotowy zakres zastosowania (por. Iwona Karasek, Komentarz do ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, LEX/2004). Jednostki samorządu terytorialnego, a więc także Gmina Ł., w sferze gospodarczej, dominium (por. Z. Banaszczyk (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 789 i n.) nie ponoszą odpowiedzialności w oparciu o art. 417 k.c. Do działań władczych nie zalicza się także usług użyteczności publicznej, w tym utrzymania dróg, wykonywanych przez administrację państwową lub samorządową, często przekazywanych odrębnym osobom prawnym (P. Lissoń, „Usługi użyteczności publicznej” (w:) Prawo wobec wyznań współczesności, pod red. P. Wilińskiego, Poznań 2004, s. 268 i n.).

W przypadku szkód wyrządzonych przez organy państwowe lub jednostki samorządu terytorialnego poza sferą imperium, nie odpowiadają one na podstawie art. 417 k.c., lecz na ogólnych zasadach prawa cywilnego, co gwarantuje równą dla wszystkich podmiotów ochronę prawną, zgodnie z ogólnymi zasadami prawa cywilnego oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zatem zakres odpowiedzialności Gminy Ł., jako zarządcy drogi za skutki zdarzenia z dnia 9 kwietnia 2013 roku należy oceniać na podstawie przepisu art. 416 k.c., zgodnie z którym osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu (tak również Sąd Najwyższy wyroku z dnia 10 czerwca 2005 roku, sygn. II CK 719/04, LEX nr 180859).

Przesłankami odpowiedzialności na podstawie art. 416 k.c. są: szkoda, wina, wina organu oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą a bezprawnym i zawinionym zachowaniem się sprawcy.

Pod pojęciem winy należy rozumieć zachowanie cechujące się bezprawnością, z której to bezprawności sprawca zdarzenia zdaje sobie sprawę. Cywilistyczne rozumienie winy opiera się zatem na dwóch elementach: obiektywnej bezprawności i subiektywnej świadomości zawinienia. Bezprawność polega na niezgodności zachowania z normą prawa, zakazującą albo nakazującą określone zachowanie bądź zasadami współżycia społecznego. Natomiast, w przypadku zachowań polegających na zaniechaniu, obowiązek ciążący na określonym podmiocie musi w sposób wyraźny wynikać z przepisu prawa. Świadomość zawinienia oznacza, że sprawca zdaje sobie sprawę z faktu, iż jego zachowanie jest bezprawne. Sprowadza się ona do postawienia sprawcy zarzutu, że w konkretnych okolicznościach umyślnie bądź na skutek lekkomyślności ewentualnie niedbalstwa nie dołożył należytej staranności, jakiej można wymagać od niego w danej sytuacji. W przypadku bezprawnego zaniechania, to jest niewykonania ciążącego na sprawcy obowiązku, należyta staranność ustalać należy w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 355 § 1 k.c. Powołany przepis stanowi, iż dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, to jest takiej jakiej można wymagać od przeciętnego uczestnika obrotu prawnego w konkretnej sytuacji. Podsumowując, aby ustalić, czy dane zachowanie jest zawinione należy badać nie tylko, czy jest ono obiektywnie bezprawne, lecz również, czy sprawca dochował należytej staranności od niego wymaganej, a jeżeli tego nie uczynił, to z jakich przyczyn.

Dla uznania, iż w danym wypadku Gmina Ł., ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie przepisu art. 416 k.c. niezbędnym jest wykazanie, iż szkoda została wyrządzona przez organ przewidziany w jej statucie lub obowiązujących przepisach w sposób tam określony, wyrządzająca szkodę czynność organu musi się mieścić w

granicach jego uprawnień wynikających z realizacji przypisanych mu funkcji, pomiędzy czynnością organu, a szkodą musi istnieć normalny związek przyczynowy, a wyrządzająca szkodę czynność organu musi nosić znamiona winy. W orzecnictwie powszechnie przyjmuje się, iż przy kolegialnym charakterze organu wystarczy, aby szkoda była następstwem zawinionego zachowania się (działania lub zaniechania) tych jego członków, którzy w konkretnej sytuacji działają w wykonaniu funkcji organu, czy też podejmują decyzję i wydają polecenie, którego wykonanie powoduje powstanie szkody (zobacz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2007 roku, sygn. I CSK 304/07; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2010 roku, sygn. I CSK 12/10).

Winę organu można także ustalić na podstawie koncepcji tzw. winy anonimowej. Wówczas przy braku możliwości indywidualizacji winy członka organu osoby prawnej w praktyce poprzestaje się na ustaleniu bezprawności czynu szkodzącego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 października 2008 roku, sygn. III APA 11/08; Marek Safjan „Odpowiedzialność deliktowa osób prawnych”, opublik. w pracy zbiorowej pod red. Elżbiety Skowrońskiej „Z problematyki współczesnego prawa cywilnego. Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Tomasza Dybowskiego.”, SI 1994, tom 21).

Natomiast uwolnienie się od odpowiedzialności może nastąpić poprzez wykazanie braku wymienionych przesłanek odpowiedzialności, przy czym podkreślić należy, iż wina osoby prawnej w niektórych wypadkach może przybrać postać winy w wyborze, uzasadniając jej odpowiedzialność na podstawie art. 429 k.c.

W myśl przepisu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (tekst jednolity Dz. U. 2007 r., Nr 19, poz. 115 ze zm.) drogi publiczne dzielą się na następujące kategorie: drogi krajowe, drogi wojewódzkie, drogi powiatowe oraz drogi gminne. Drogi gminne stanowią własność gminy (art. 2a ust. 2 cyt. ustawy). Zarządcami dróg są dla dróg gminnych - wójt (burmistrz, prezydent miasta) (art. 19 ust. 2 pkt. 4 cyt. ustawy). Natomiast, w granicach miast na prawach powiatu zarządcą wszystkich dróg publicznych, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych, jest prezydent miasta (art. 19 ust. 5 ustawy o drogach publicznych). Zarządca drogi, może wykonywać swoje obowiązki przy pomocy jednostki organizacyjnej będącej zarządem drogi, utworzonej odpowiednio przez sejmik województwa, radę powiatu lub radę gminy. Jeżeli jednostka taka nie została utworzona, zadania zarządu drogi wykonuje zarządca (art. 21 ust 1 cyt. ustawy).

Stosownie do treści art. 20 pkt. 4, pkt 10, pkt 11, pkt 12 i pkt 14 ustawy o drogach publicznych, do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich oraz przepraw promowych, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, oraz wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających, przeciwdziałanie niszczeniu dróg przez ich użytkowników, wprowadzanie ograniczeń lub zamykanie dróg i drogowych obiektów inżynierskich dla ruchu oraz wyznaczanie objazdów drogami różnej kategorii, gdy występuje bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa osób lub mienia.

Stosownie do treści przepisu art. 4 pkt 6 ustawy o drogach publicznych, chodnikiem jest część drogi przeznaczona do ruchu pieszych. Z kolei, przepis art. 4 pkt 20 przedmiotowej ustawy zawiera definicję „utrzymania drogi”. Pod pojęciem tym rozumie się wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej. Nakaz utrzymania dróg w należyтым stanie rodzi po stronie pozwanej Gminy obowiązek zabezpieczenia dróg w taki sposób, aby nie stanowiły one zagrożenia dla osób korzystających z nich.

W przedmiotowej sprawie, zarządcą drogi publicznej, na której doszło do zdarzenia jest pozwana Gmina Ł. – Zarząd Dróg i (...), – jako jednostka budżetowa mająca na celu wykonywanie obowiązków Prezydenta Miasta Ł. w zakresie zarządu drogami. Okoliczność ta pozostawała poza sporem stron. Na niej, spoczywał zatem obowiązek utrzymania nawierzchni drogi, w tym chodnika, w należyтым stanie. Obowiązkowi temu jednakże nie uczyniła zadość w sposób należyty, tj. ogólnie wymagany w stosunkach danego rodzaju. Chodnik znajdował się przy ruchliwej ulicy (...). Z materiału dowodowego wynika, że w dacie zdarzenia Gmina Ł. nie zapewniła należytego stanu utrzymania chodnika.

W miejscu wypadku chodnik był zapadnięty, a niektóre płyty były poluzowane. Jednocześnie chodnik w miejscu zdarzenia był zakwalifikowany do remontu, który był zaplanowany już w 2012 roku, a środki w budżecie na ten cel były przyznane na przełomie grudnia i stycznia 2013 roku. Z kolei, nierówności chodnika takie jak w miejscu zdarzenia powinny być usuwane na bieżąco. Powyższe okoliczności wynikają z zeznań świadków A. Z. i G. S., złożonej do akt sprawy dokumentacji zdjęciowej oraz przesłuchania powódki. Organy Gmina Ł. miały zatem świadomość złego stanu chodnika, a pomimo tego nie podjęto działań naprawczych. Wina pozwanego rozumiana jako niedołożenie należytej staranności była więc ewidentna. Zauważyć w tym miejscu należy, że dla przyjęcia odpowiedzialności w prawie cywilnym nie jest konieczne wystąpienie winy umyślnej czy też rażącego niedbalstwa, ale wystarczy niedołożenie owej ogólnej staranności.

Powódka udowodniła, że nawierzchnia chodnika nie była utrzymana w stanie zapewniającym bezpieczeństwo użytkowników. Natomiast, pozwana Gmina nie przedstawiła żadnych dowodów pozwalających na przyjęcie, iż nie było możliwe zapewnienie prawidłowego stanu nawierzchni chodnika bądź to z uwagi na siłę wyższą bądź z uwagi na jakieś inne szczególne przyczyny. Tym samym przyjąć należy, iż zachowanie pozwanej Gminy, polegające na niezapewnieniu należytego stanu nawierzchni drogi jest zawinione i nie sposób stwierdzić wystąpienie jakichkolwiek okoliczności ekskulpacyjnych w tym zakresie.

Pomiędzy powstałą szkodą, a zawinionym zaniechaniem Gminy Ł. zachodzi w okolicznościach sprawy adekwatny związek przyczynowy, o którym traktuje przepis art. 361 k.c. Zły stan nawierzchni chodnika, która była uszkodzona, a po której poruszają się jej użytkownicy zwiększa, bowiem każdorazowo prawdopodobieństwo powstania wypadku.

Postawą prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki wypadku w niniejszej sprawie jest przyjęcie odpowiedzialności za ubezpieczonego na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zgodnie z art. 822 k.c. przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim względem, których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający, albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta.

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.p.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Natomiast, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo, jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2 art. 444 k.c.).

Ponadto, w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 k.c.).

Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Inaczej niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie ogólnikowo, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia. W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny jego wysokości, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX 80272). Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz.37; Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz.145; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września

2002 roku, IV CKN 1266/00, niepubl; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz.81; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r, nr 4, poz.40). Zważyć przy tym należy, iż doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, niepubl.), zaś pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX 52766). Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia sąd korzysta z daleko idącej swobody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX 50884). Ustawodawca nie wprowadza, bowiem żadnych sztywnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając to zagadnienie w całości uznaniu sędziowskiemu.

W ocenie Sądu, bezzasadny jest podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się powódki do zaistniałej szkody.

Zgodnie z przepisem art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W świetle orzecznictwa, poszkodowany przyczynia się do powstania szkody, jeżeli jego zachowanie się jest adekwatną współprzyczyną powstania szkody w ogóle. Zaś miarą przyczynienia się poszkodowanego jest kryterium stopnia zawinienia obu stron. Takie zachowanie poszkodowanego, któremu nie można przypisać nieprawidłowości (naganności), nie może być uznane za przyczynienie się. Przy odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. konieczne jest porównanie winy poszkodowanego z winą sprawcy lub osoby, za którą odpowiada (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lutego 2001 roku, I PKN 248/00, OSNP 2002 rok, nr 21, poz. 522, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 czerwca 1980 roku, II CR 166/80, niepubl., Adam Szpunar „Przyczynienie się do powstania szkody w wypadku komunikacyjnym” Rejent 2001, nr 6, s.13, Paweł Garnecki „W sprawie wykładni art.362 kodeksu cywilnego.”, Państwo i Prawo 2003 rok, nr 1, poz.62, Tadeusz Wiśniewski w pracy zbiorowej „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia zobowiązania” pod red. Gerarda Bieńka, Warszawa 2002 rok). Stopień winy obu stron jako kryterium oceny stopnia przyczynienia się poszkodowanego znajduje zastosowanie także wówczas, gdy podstawę odpowiedzialności stanowi zasada ryzyka (tak również A. S. „Przyczynienie się do powstania szkody w wypadku komunikacyjnym” R. 2001, nr 6, s.13 i n).

W literaturze podkreśla się, iż umieszczenie przepisu art. 362 k.c. bezpośrednio po art. 361 k.c., wskazuje wyraźnie, że przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody, jako przejaw powstania szkody w warunkach wielości przyczyn, z których jedną jest zachowanie się poszkodowanego, winno być rozpatrywane w kategoriach normalnego związku przyczynowego (por. np. T. Wiśniewski, w: Komentarz 2009, I, s. 86; por. uwagi do art. 361 § 2; Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-449¹⁰. Tom I pod red. prof. dr hab. Krzysztofa Pietrzykowskiego wydawnictwo: C.H.Beck, 2011 rok). Oznacza to, że aby zachowanie się poszkodowanego mogło być podniesione do rangi zdarzenia uzasadniającego zmniejszenie należnego mu odszkodowania, musi stanowić samodzielny (zewnętrzny) względem przyczyny głównej czynnik przyczynowy, a nie tylko jej rezultat. Dopiero ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego daje podstawę do badania zasadności odstępstwa od zasady pełnego odszkodowania. Tak, więc konstrukcja przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma charakter czysto kauzalny, a skutki tego przyczynienia w sferze odszkodowawczej zależą od okoliczności sprawy.

W ocenie Sądu, zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody jest nieudowodniony. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby powódka jakimkolwiek swoim zachowaniem przyczyniła się do zaistnienia szkody.

Powódka szła chodnikiem ulicy (...) w Ł., który w chwili zdarzenia znajdował się w złym stanie technicznym i był przeznaczony do remontu. Chodnik był zapadnięty, a w jego obniżeniu zebrała się woda z opadów atmosferycznych.

I. K. chciała obejść powstałą w zapadnięciu chodnika kałużę i wówczas stanęła na ruszającej się płycie chodnikowej, co skutkowało jej upadkiem.

Za stan chodnika w miejscu wypadku odpowiada zarządca drogi. To wyniku zaniedbań zarządcy drogi powódka poniosła szkodę. Gdyby nie zły stan techniczny chodnika, skutkujący powstaniem kałuży i ruszająca się płyta chodnikowa nie doszłoby do upadku powódki.

W następstwie przedmiotowego wypadku powódka doznała stłuczenia głowy, twarzoczaszki, stłuczenia kończyn górnych i prawego stawu kolanowego, lewej połowy klatki piersiowej, urazu głowy bez utraty przytomności, pourazowego zespół bolesnego barku lewego z niewielkim upośledzeniem funkcji. Powódka upadając na twarz doznała licznych otarć naskórka twarzy i ran tłuczonych twarzy. Po wygojeniu się ran pozostały blizny twarzy oraz pourazowy deficyt prawego łuku brwiowego, spowodowany ubytkiem jego odcinka bocznego. Przedmiotowy wypadek wyzwolił u powódki cierpienia fizyczne i psychiczne o istotnym natężeniu w pierwszym miesiącu po zdarzeniu, które stopniowo zmniejszały się. Skutkiem wypadku było powstanie u powódki uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 15 %, przy czym w zakresie 5% dotyczącym blizn oraz 5% dotyczącym pourazowego zespół bolesnego barku lewego z niewielkim upośledzeniem funkcji uszczerbek ten ma charakter trwały. Stłuczenia ciała ograniczyły pełną wydolność ruchową powódki, która wymagała pomocy innych osób i przyjmowania leków. Oszpecenie powódki miało wpływ na sferę psychiczną i zawodową. I. K. w miejscu pracy miała kontakt z wieloma osobami, prowadziła wykłady, pełniła funkcję Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej (...) w Ł.. Musiała tłumaczyć się ze swojego wyglądu, co było dla niej krępujące. Słyszała też żarty na temat swojego wyglądu. Po powrocie do pracy powódka zrezygnowała z pełnienia funkcji Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej (...) w Ł., gdyż miała problemy ze skupieniem się. Bóle i zawroty głowy spowodowały, że I. K. zrezygnowała z prowadzenia części zajęć dla pielęgniarek. Powódka do dnia dzisiejszego ma problem ze skórą na twarzy w miejscu doznanego urazu. Nie może jej wystawiać na słońce, ponieważ skóra się przebarwia na żyworóżowy kolor i boli.

Uwzględniając rodzaj i rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, w ocenie Sądu, w przypadku powódki odpowiednim zadośćuczynieniem jest kwota 35.000 zł.

W judykaturze i piśmiennictwie prezentowany jest pogląd, który Sąd Rejonowy w pełni podziela, że prawo poszkodowanego z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki (podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 1969 roku, I PR 28/69, opubl. OSNC 1969 rok, nr 1, poz. 229; Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 4 października 1973 roku, II CR 365/73, nr 9, poz.147, Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11 marca 1976 roku, IV CR 50/76. OSN 1977, nr 1, poz.11; stanowisko takie zajmował również min. G. Bieniek, H. Ciepla, S. Dmowski, J. Gudowski, w pracy zbiorowej pod red. G. Bieńka „Komentarz do kodeksu cywilnego. Zobowiązania.”, Warszawa 1996 rok).

Bez znaczenia dla zasadności owego roszczenia pozostaje także fakt ponoszenia całego ciężaru opieki nad poszkodowanym w czasie leczenia i rehabilitacji przez członków najbliższej rodziny (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 1969 roku, I PR 28/69, OSN 1969 rok, Nr 12, poz. 229; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1973 roku, II CR 365/73, OSN 1974 rok, Nr 9, poz. 147).

Wykonywanie opieki przez członka rodziny nie zmienia charakteru ponoszonych, niezbędnych związanych z tą opieką wydatków oraz nie uchyla obowiązku zakładu ubezpieczeń wynikającego z zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ze sprawcą wypadku (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 marca 2016 roku, I ACa 1381/15, LEX nr 2017728).

Jak wynika z opinii biegłej neurolog, powódka po wypadku wymagała pomocy osób trzecich w wykonywaniu ciężkich prac fizycznych, w tym prac wymagających dźwigania w wymiarze średnio 5 godzin tygodniowo przez okres 4 tygodni. Z kolei, w świetle opinii biegłego ortopedy, z uwagi na uraz barku zakres koniecznej pomocy osób trzecich był większy i wynosił 1-2 godziny dziennie przez okres 4 tygodni.

Ustalając koszt pomocy osób trzecich niezbędnej powodce po wypadku, Sąd miał na względzie stawkę za godzinę opieki w kwocie 9,50 zł oraz opinię biegłego ortopedy, z której wynika, że po wypadku pomoc osób trzecich była powodce potrzebna przez okres 4 tygodni w wymiarze 2 godzin dziennie (4 tygodnie x 2 godziny x 9,50 zł/h), co daje kwotę 532 zł, która podlegała zasądzeniu.

Jak wynika z opinii biegłego ortopedy powódka przez okres jednego miesiąca wymagała przyjmowania leków, których koszt wynosił 20-30 zł. Zgodnie z opinią biegłego neurologa miesięczny koszt przyjmowania leków przeciwbólowych wynosił 40-50 zł. Natomiast, według biegłego z zakresu chirurgii plastycznej ponoszony przez powódkę koszt leków wynosił 100-150 zł miesięcznie. Dlatego zasadne było zasądzenie na rzecz powódki kwoty 200 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia.

Renta z tytułu zwiększenia potrzeb poszkodowanego służy rekompensowaniu konieczności ponoszenia wyższych kosztów utrzymania wynikających z usprawiedliwionych potrzeb poszkodowanego, powstałych wskutek zdarzenia wywołującego szkodę. Zasadność stosowania przez powódkę po wypadku leków znajduje potwierdzenie w treści opinii biegłych. Biegły neurolog wskazał, że przez 6 miesięcy uzasadnione było przyjmowanie przez I. K. preparatów M. i B., których maksymalny miesięczny koszt mógł wynieść 87 zł (22 zł + 65zł). Po tym okresie stosowanie owych preparatów jest dyskusyjne. Z punktu widzenia chirurgii plastycznej uzasadnione leczenie powódki trwało 6 miesięcy, a jego koszt miesięczny wynosił około 100-150 zł. Mając na uwadze powyższe, na uwzględnienie zasługiwało żądanie zasądzenia renty za okres od dnia 1 czerwca 2013 roku do dnia 9 października 2013 roku, płatnej do dziesiątego dnia każdego kolejnego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności. Nie wychodząc ponad żądanie pozwu wysokość renty ustalono kwotę po 50 zł miesięcznie. Natomiast, w zakresie renty za miesiące czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień 2013 roku odsetki ustawowe za opóźnienie zasądzono od dnia 30 września 2013 roku do dnia zapłaty, bowiem za miesiące czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień 2013 roku świadczenia rentowe były już wymagalne w dniu 30 września 2013 roku.

Powódka żądała nadto ustalenia, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 9 kwietnia 2013 roku, które mogą się ujawnić w przyszłości.

Przyjmuje się, iż zasądzenie określonego świadczenia na rzecz powoda w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, w oparciu o art. 189 k.p.c. Warunkiem dopuszczalności takiego ustalenia jest istnienie po stronie powoda interesu prawnego. Wskazuje się, iż interes taki może istnieć, zwłaszcza przy szkodach na osobie, mimo możliwości dochodzenia świadczenia z danego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają dalsze jeszcze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne. Interes ten wyraża się w tym, by nie doszło do przedawnienia roszczeń oraz pogorszenia się sytuacji poszkodowanego, który w kolejnym procesie, w związku z upływem czasu mógłby napotkać trudności przy wykazywaniu przesłanek odpowiedzialności.

Szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Są one z istoty swej rozwojowe. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego, może określić podstawę żadanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły. Nie może natomiast określić dalszych skutków, jeszcze nie ujawnionych, których wystąpienie jest jednak prawdopodobne, a które niejednokrotnie ujawniają się po upływie dłuższego czasu, w trudnym z reguły do określenia rozmiarze. Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość umożliwia poszkodowanemu dochodzenie kolejnych roszczeń, nawet gdy owe dalsze skutki wystąpią po upływie terminu przedawnienia (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 kwietnia 1970, III PZP 34/69, OSNC 1970 r., nr 12, poz. 217).

Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Stosownie do § 2 cytowanego przepisu, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie

o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 3 art. 442 1 k.c.).

W stanie prawnym wprowadzonym, przez art. 442¹ k.c. można zasadnie twierdzić, że wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. Wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytywać § 3 art. 442¹ k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może zatem toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę.

Jednocześnie, w doktrynie i orzecznictwie, wskazuje się, że także pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Zwłaszcza, że w kolejnym procesie odległym w czasie od momentu wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, poszkodowany może napotkać na istotne trudności z wykazaniem przesłanek odpowiedzialności pozwanego (tak między innymi Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 roku, III CZP 2/09, opubl. Biuletyn Sądu Najwyższego 2009 rok, nr 2, poz.10, LEX 483372, z glosą aprobowaną M. Sieradzkiej).

W ocenie Sądu, na gruncie art. 442¹ § 3 k.c. powódka miała interes prawny w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. W przedmiotowej sprawie, nie zachodzą jednak podstawy do ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c. odpowiedzialności pozwanych na przyszłość. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentacji medycznej oraz opinii biegłych nie wynika, aby prawdopodobne było ujawnienie się u powódki w przyszłości dalszych następstw przedmiotowego wypadku. Leczenie powódki zakończyło się. A zatem, powództwo w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanych za szkody mogące powstać w przyszłości w związku z wypadkiem z dnia 9 kwietnia 2013 roku podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe, a od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie.

Stosownie do przepisu art. 817 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe.

Obowiązek udowodnienia istnienia okoliczności uzasadniających przekroczenie 30 –dniowego terminu oraz ich zasięgu obciąża zakład ubezpieczeń (art. 6 k.c.). Obowiązany jest on w szczególności wykazać, że uzupełnienie postępowania likwidacyjnego nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki, z zachowaniem interesu wierzyciela (art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 2 k.c.).

Zobowiązania pieniężne wynikające z czynów niedozwolonych są z reguły zobowiązaniami bezterminowymi. Dłużnik obowiązany jest wykonać je niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Dłużnik popada więc w opóźnienie dopiero wtedy, gdy nie czyni zadość temu obowiązkowi (art. 455 k.c.).

Pismem z dnia 8 lipca 2013 roku, doręczonym w dniu 11 lipca 2013 roku powódka zgłosiła szkodę Gminie Ł., żądając wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 40.000 zł, odszkodowania z tytułu kosztów opieki 1.140 zł w kwocie i kosztów leczenia w kwocie 200 zł oraz przyznania renty na zwiększone potrzeby, począwszy od dnia 1 czerwca 2013 roku w kwocie po 50 zł miesięcznie, płatnej z góry do 10 każdego miesiąca w terminie 30 dniowym na wskazane konto bankowe. Pismem z dnia 26 sierpnia 2013 roku, doręczonym w dniu 27 sierpnia 2013 roku, Zarząd Dróg i (...) w Ł. poinformował pełnomocnika powódki o przesłaniu zgłoszenia szkody wraz z załączoną dokumentacją do (...) Spółki Akcyjnej V. (...) Oddział w Ł.. Pismem z dnia 30 sierpnia 2013 roku ubezpieczyciel wezwał powódkę do nadesłania w terminie 7 dni dalszej dokumentacji.

A zatem, Sąd zasądził ustawowe odsetki za opóźnienie od kwot: 35.000 zł zadośćuczynienia, 200 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, 532 zł tytułem kosztów pomocy osób trzecich i od miesięcznej renty w wysokości 50 zł za miesiące czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień 2013 roku od dnia 30 września 2013 roku do dnia zapłaty, czyli po upływie 30 dni od daty pisma ubezpieczyciela wzywającego powódkę do złożenia dalszej dokumentacji. Albowiem, w tej dacie z pewnością obu pozwanych znana była już wysokość żądań powódki, których nie spełnienie skutkowało opóźnieniem pozwanych.

W praktyce zdarzają się sytuacje, w których wierzyciel ma roszczenie o to samo świadczenie do dwóch (lub więcej) dłużników, z których każdy jest zobowiązany do spełnienia świadczenia w całości. Jednocześnie zaś brak podstaw do przyjęcia solidarności biernej, gdyż nie przewidują jej ani przepisy ustawy, ani czynność prawna z której roszczenie wynika. Zaś, zgodnie z przepisem art. 369 k.c., zobowiązanie jest solidarne jedynie wtedy, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej. Taka sytuacja ma najczęściej miejsce, gdy jeden z dłużników ponosi odpowiedzialność deliktową, a drugi umowną – np. z umowy ubezpieczenia jak w tym przypadku. Ten rodzaj zobowiązania nazywany jest odpowiedzialnością in solidum i zbliżony jest do solidarności biernej, ponieważ po stronie zobowiązanej występuje kilku dłużników. Cechą odróżniającą odpowiedzialność in solidum od solidarności biernej jest brak wspólnego przepisu ustawy lub jednej czynności prawnej kreujących taką formę odpowiedzialności. Każdy z dłużników odpowiada na innej podstawie prawnej, natomiast za tym by wierzyciel otrzymał tylko jedno świadczenie przemawiają względy słuszności.

W niniejszej sprawie, Gmina Ł. odpowiada wobec powódki na podstawie reżimu deliktowego, zaś (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej z Gminą Ł.. Ani z przepisów ustawy ani z umowy nie wynika zaś by istniała między pozwanymi solidarność bierna. Wobec powyższego Sąd, biorąc pod uwagę względy słuszności, zasądził od pozwanych na rzecz powódki powyższe kwoty z odsetkami jak w punkcie 1 wyroku, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości dokonanej zapłaty.

Ponadto, Sąd zasądził na rzecz I. K. od Gminy Ł. odsetki ustawowe za opóźnienie: od zasądzonej w punkcie 1 kwoty zadośćuczynienia, odszkodowania i renty za miesiące czerwiec, lipiec i sierpień 2013 roku od dnia 12 sierpnia 2013 roku do dnia 29 września 2013 roku, czyli po upływie 30 dni od dnia doręczenia Gminie Ł. wezwania do zapłaty. W tym okresie Gmina Ł. samodzielnie odpowiadała za swoje opóźnienie.

W pozostałym zakresie powództwo, jako nieudowodnione podlegało oddaleniu.

Orzeczenie o kosztach procesu zapadło na postawie art. 100 zd. zdanie drugie k.c., zgodnie, z którym Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko, co do nieznaczej części swego żądania.

Ostatecznie wartość przedmiotu sporu opiewała na kwotę 36.940 zł. Zasądzona na rzecz powódki kwota 35.982 zł stanowi około 97% dochodzonego roszczenia.

Na koszty procesu poniesione przez powódkę w łącznej kwocie 5.064 zł złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 1.097 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz.U. 2013 poz. 461 t.j.), opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, zaliczka na poczet wynagrodzenia świadka w kwocie 50 zł oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłych w kwocie 1.500 zł.

Na koszty poniesione przez pozwaną Gminę Ł. złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu ,t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Na koszty poniesione przez pozwanego (...) Spółkę Akcyjną V. (...) z siedzibą w W. złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu ,t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 101,08 zł.

Zgodnie z art. 105 § 2 k.p.c. na współuczestników sporu odpowiadających solidarnie co do istoty sprawy sąd włoży solidarny obowiązek zwrotu kosztów. Za koszty wynikłe z czynności procesowych, podjętych przez poszczególnych współuczestników wyłącznie we własnym interesie, inni współuczestnicy nie odpowiadają. Powszechnie przyjmuje się, że przepis ten znajduje zastosowanie nie tylko w odniesieniu do współuczestników sporu odpowiadających solidarnie, co do istoty sprawy, ale także w przypadku odpowiedzialności in solidum.

W rezultacie na podstawie art. 100 zd. zdanie drugie k.c. w zw. z art. 105 § 2 k.p.c. Sąd zasądził na rzecz I. K. solidarnie od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. i Gminy Ł. kwotę 5.064 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie art. 84 ust. 2 w związku z art. 80 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U. za 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.), Sąd nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rzecz (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwotę 98,92 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego (200 zł – 101,08 zł = 98,92 zł).

Na nieuiszczone koszty sądowe złożyła się opłata od rozszerzonego powództwa w kwocie 750 zł i koszty opinii biegłego w kwocie 63,30 zł. Na podstawie art.113 ust.1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art.100 zd. 1 k.p.c., Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi solidarnie od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. i Gminy Ł. kwotę 813,30 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.